

## **Dr John Oswalt, Izajasz, sesja 17, Izaj. 34-35**

### **© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt**

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 17, rozdziały 34 i 35 Księgi Izajasza.

W porządku, myślę, że czas zacząć. Jeśli dziś wieczorem lub niedawno jesteś nowicjuszem, pamiętaj o podpisaniu swojego imienia i nazwiska oraz przynajmniej adresu e-mail na jednej z kartek leżących na stole, wygląda to tak. Nie chodzi o to, abyśmy mogli umieścić Cię na liście subskrypcji, ale po to, abyśmy mogli poinformować Cię o wszelkich zmianach, które mogą nastąpić w harmonogramie lub czymkolwiek tego rodzaju. Tak więc, jeśli nie podpisałeś się swoim imieniem i nazwiskiem, jeśli chcesz podać nam swój adres korespondencyjny, to wspaniale, ale przynajmniej Twój adres e-mail byłby świetny.

Pamiętajcie, że nie spotykamy się w przyszłym tygodniu. Przyszły tydzień jest tygodniem wolnym i tak się składa, że będzie to tydzień Wolnego Przebudzenia Metodystów, więc być może zechcesz wziąć udział w tych nabożeństwach w przyszły poniedziałkowy wieczór. Zatem w przyszły poniedziałek wolny wieczór, a potem, o ile wiemy, od razu do czerwca, kiedy skończymy tę książkę.

Pomódlmy się razem. Dziękuję Ci, Panie, że pomimo każdej zmiany pozostajesz taki sam. Dziękujemy, że Twoim konsekwentnym i niezmiennym pragnieniem jest błogostawienie Twojego ludu.

Przebacz nam, gdy oskarżamy Cię o zmienność, podczas gdy tak naprawdę to nasza zmienność nie pozwala Ci zrobić tego, co chciałbyś zrobić dla nas i w nas. Pomóż nam, Panie. Dziękujemy, że dałeś nam swojego Ducha Świętego, abyśmy mogli żyć Twoim życiem, abyśmy mogli być Twoim ludem.

Dziękujemy, że dałeś nam swoje słowo jako przewodnik, mapę i kompas, gdy podążamy tą drogą. Dlatego modlimy się, abyś dziś wieczorem znowu nam pomógł, tak jak to zrobiłeś. Spraw, aby dziś wieczorem to starożytne słowo stało się żywe w życiu każdego z nas. Zobaczmy istniejące kontrasty i dokonajmy właściwych wyborów. W Twoje imię modlimy się. Amen.

Dokańczamy długi odcinek, nad którym pracowaliśmy od kilku tygodni. To rozdziały od 13 do 35. Czy ktoś pamięta? Jaką nazwę nadaliśmy tej sekcji? Lekcje zaufania.

Absolutnie. Lekcje zaufania. Temat zaufania pojawiał się wielokrotnie w tym segmencie i będzie się pojawiać nadal.

Jest otoczony z obu stron, przede wszystkim rozdziałami od 7 do 12, No Trust. Zaczniemy w przyszłym tygodniu od 36 do 39, które oznaczyłem jako Zaufanie. Tak ale.

Zatem pomiędzy tymi dwoma widzimy te lekcje zaufania. W rozdziałach od 13 do 23 widzieliśmy, żeby nie ufać narodom. W rozdziałach od 24 do 27 widzieliśmy, jak Jahwe jest suwerennym aktorem na scenie historii.

W rozdziałach od 28 do 33, które zakończyliśmy w zeszłym tygodniu, biada tym, którzy nie będą czekać. I dużo mówiliśmy o tym, że w Starym Testamencie oczekiwanie jest synonimem zaufania. A więc znowu ten temat: jeśli nie będziesz czekać na Boga, to Bóg będzie musiał na ciebie poczekać.

Pragnie cię pobłogosławić, ale nie może tego zrobić, jeśli mu nie zaufasz. Dziś wieczorem przyjrzymy się temu, co moim zdaniem jest wnioskiem z tej sekcji. Zakończenie składające się z dwóch rozdziałów, charakteryzujące się dramatycznym kontrastem między nimi.

Myszę, że to, co widzimy w tych dwóch rozdziałach, jest w istocie rezultatem wyborów. Jeśli zdecydujemy się zaufa narodom, jeśli zdecydujemy się zaufa ludzkości, wówczas rzeczywiście osiągniemy jeden rezultat. I temu właśnie przyglądamy się w rozdziale 34.

Kiedy spojrzysz na pierwsze cztery wersety: Zbliźcie się, narody, aby usłyszeć, zwróćcie uwagę, narody. Niech usłyszysz ziemia i wszystko, co ją napełnia, świat i wszystko, co z niej pochodzi. Bo Pan rozgniewał się na wszystkie narody, rozgniewał się na wszystkie ich zastępy.

Wydał ich na zagładę, wydał na rzeź. Ich zabici zostaną wyrzuceni, uniesie się smród z ich ciał, góry spłyną ich krwią, wszystkie zastępy niebieskie zgniją, a niebo zwinie się jak zwój. Wszyscy ich gospodarze upadną, tak jak liście opadną z winorośli.

Teraz proszę o porównanie tego z 13.1-16. Czy ktoś to robi? Tam zapadł wyrok na Babilon. A co z językiem? Tak, to bardzo podobny język. Zaczynamy od wersetu 4. Odgłosy zgiełku słysząc na górach, jak odgłosy wielkiego tłumu.

Odgłos wrzasku królestw i zgromadzających się narodów. Pan Zastępów zbiera zastępy do bitwy. Pochodzą z odległej krainy, z krańców niebios.

Pan i broń Jego oburzenia, aby zniszczyć całą ziemię. Płaczcie, bo dzień Pański jest bliski. Jako zniszczenie od Wszechmogącego nadejdzie.

It'd. Jest to więc bardzo, bardzo podobny język. Język, od którego zaczęliśmy w rozdziale 13.

A teraz znowu wracamy do tego samego języka w 34. Sądzie Bożym nad całą ziemią, światem. Co to może w takim razie powiedzieć? To otulające.

Co to może powiedzieć o lekcjach zaufania, które nadejdą pomiędzy nimi? Lepiej im uwierz. Tak. Zaufaj Panu i nie bój się narodów.

Zaufaj Panu i nie bój się narodów. Tak. On chce odkupić cały świat.

On chce odkupić cały świat. Cały świat także podlega sądowi. Tak.

Tak. Dobra. Werset 4. Jakie dwie rzeczy powiedziano tam o zastępie niebieskim? Jakie dwa odniesienia zawiera termin zastępy niebieskie? Gwiazdy są jedną z nich.

Tak. A dla pogan, co reprezentują gwiazdy? Bogowie. Tak.

Tak. Zatem kiedy Biblia mówi o spadających gwiazdach z nieba, niekoniecznie jest to opis fizyczny. W rzeczywistości może to być stwierdzenie na temat religii fałszywej.

Bogowie. W porządku? Mówi się tam więc o tych dwóch rzeczach. Fizyczne gwiazdy i bogowie.

Następnie masz trzecie użycie hosta. Można to tutaj sugerować. Na pewno było to w 13.

Jakie jest inne odniesienie do hosta? Prawidłowy. Zastępy Pana Niebios. Anioły.

Zatem wszystkie te trzy możliwości zawsze występują w każdym odniesieniu do zastępy niebieskiego. Dlaczego Bóg jest tak brutalny wobec bogów? Pytanie, które zadaję tutaj, na kartce, brzmi: dlaczego bałwochwalstwo psuje nasze życie? W porządku? Tworzymy bogów na własne podobieństwo. Redukujemy boskość.

Redukujemy boskość do naszego własnego modelu. Jakiego rodzaju boga otrzymasz, gdy stworzysz boga na swój własny obraz? Bezwartościowy. FAŁSZ.

Jacy jesteśmy? OK, jesteśmy oszukiwani, myśląc, że możemy je zrobić. Tak. Tak.

Tak. Dokładnie. A jakie są cechy istot ludzkich na przestrzeni wieków? Omylny.

Dokładnie. Dokładnie. Jesteśmy bogami.

Bogowie to my. Zatem bogowie są szeroko zapisaną ludzkością. Przepraszam za złą gramatykę, ale oni są lepsi od nas, ale są też gorsi od nas.

Są prawdziwi od nas, ale są też od nas fałszywi. Wszystkim czym jest ludzkość, bogowie są tylko więksi. Ze wszystkim, co oznacza to niekonsekwencję, arbitralność, nierzetelność.

Teraz zwróć uwagę na pierwszy punkt, który zrobiłem w tle. W 34.2 jest napisane: On poświęcił im, narodom i ich zastępom. Poświęcił ich na zagładę.

To ważne słowo w Starym Testamencie. To jest słowo haram. Znowu szorstkie H.

Haram. Jest to idea, że coś jest całkowicie oddane Bogu i nie może być użyte do żadnego innego celu. W pewnym sensie właśnie to w pełni oznacza.

Ale ten jest inny. Jest to sytuacja, w której zepsucie stało się tak całkowite, że rzecz musi zostać oddana Bogu, aby mógł ją zniszczyć. To jest słowo używane w odniesieniu do Kananejczyków.

I to jest ten pomysł. To nie jest tylko rodzaj rzezi. Jest to idea, że trzeba Mu coś dać.

Dlatego Hebrajczykom zabroniono dotykać łupów Jerycha. Jerycho stało się ofiarą dla Boga. A wzięcie czegokolwiek dla siebie oznacza bycie przez to zepsutym.

Teraz jest interesująco. To dobre semickie słowo. Istnieje też arabski pokrewny, który znamy całkiem dobrze.

Haram. Te kobiety należą do tego króla i kropka. I nikt inny nie może ich dotknąć, bo będą w poważnych tarapatach.

Ale oto jest. Bóg mówi: świat, świat stał się tak zepsuty, że cały świat stał się swoją własną ofiarą. Dobra wiadomość jest oczywiście taka, że nie musi tak być, ponieważ Jezus przyszedł, aby złożyć ofiarę za nas.

Ale poza Jezusem jedyną opcją jest zniszczenie. Oddaliśmy się w ręce Boga. Dobra.

34, 1 do 4, świat. 34, 5 do 10, o czym tu mówimy? Edom. Teraz pytam, jaki jest literacki związek między 1 do 4 i 5 do 10? Dobry.

Ogólne do szczegółowego. Ogólne do szczegółowego. Oto ogólne stwierdzenie powszechnego zniszczenia, a teraz skupimy się na jednym przykładzie.

To jest dokładnie ta sama rzecz, która wydarzyła się w rozdziale 13. Wersety od 1 do 16 były ogólnym stwierdzeniem powszechnego zniszczenia. 17 i następne, szczególne stwierdzenie Babilonu, chwały narodów.

Jak myślisz, dlaczego Izajasz to robi? Dlaczego w obu przypadkach zaczyna od stwierdzenia ogólnego, a następnie przechodzi do konkretnego? OK, konkretny przykład tego, co było wcześniej. Jaka jest wartość używania przykładu? W porządku. Tak tak.

Czasami, cóż, jest to po prostu taki świat, trochę duży i niewyraźny, gdzieś tam. To tak, jak z koncentracją. Masz szeroki kąt, a teraz go obniż i o to właśnie chodzi, biorąc pod uwagę konkretny naród.

Chwała Babilonu zostanie zdziesiątkowana. Mamy tutaj do czynienia z innym rodzajem uogólnienia, uszczegółowienia. Babilon to wielki, wielki kraj, daleko na północy i wschodzie.

Co to jest Edom? Mały sąsiadujący kraj tuż obok na południu. Zatem w prawdziwym sensie zniszczenie zostało skupione jeszcze bardziej bezpośrednio. Co możesz powiedzieć o Edomie i jego związku z ludem Izraela? W porządku, nigdy się nie dogadywali.

Po pierwsze, kiedy i oczywiście trzeba to cofnąć, kto jest ojcem Edomu? Ezaw. Więc to idzie aż tam. Kiedy Bóg wyprowadzał lud z Egiptu i zabierał go do Ziemi Obiecanej, Mojżesz poprosił o pozwolenie na podróż przez Edom.

Pamiętajcie, że Edom to Morze Martwe, wierzcie lub nie, a Edom leży tutaj, na południowym krańcu Morza Martwego. Bardzo, bardzo jałowy kraj, ale przebiega tu ważne połączenie między Trasą Królewską a Wielką Autostradą Przybrzeżną. Jest to zatem ważne połączenie handlowe.

Niektórzy z Was pamiętają miasto Petra. Po zniszczeniu i unicestwieniu Edomitów, arabscy Nabatejczycy wprowadzili się tam i zbudowali miasto Petra, mniej więcej na tym skrzyżowaniu. A zatem, po pierwsze, lud Izraela przybywa tutaj.

Chcą przejść przez Edom w drodze do Jerycha i mówią, że sami zapewnimy sobie żywność, nawet wodę będziemy nosić, a Edomici mówią: o nie. Nie, nie, nie, nie, nie, ty wychodzisz, jeśli idziesz, a kiedy oni idą, Edomici próbują ich zabić. Blokowanie przepływu Bożej miłości do świata jest dość niebezpieczne.

Bóg zbawi świat poprzez tę bandę. To dość szokujące, gdy pomyślę, że ta banda została wykorzystana do uratowania świata, ale mimo to taki jest plan Boga. Więc cały czas atakują.

Więc to jest numer jeden: brak pozwolenia na podróżowanie. Czy ktoś myśli o czymś innym? Wydaje mi się, że ostatnio nie odprawiałeś nabożeństw w Obadiasz. Oba, kto? To jest księga w Biblii, absolutnie.

Edom, gdy Babilon niszczył Jerozolimę, pomógł Babilończykom. Kiedy Judejczycy uciekli, Edomici pojмали ich i oddali Babilończykom. A Obadiasz ma kilka mocnych słów na temat Edomitów.

Czy nie śmiali się z ich zniszczenia? Tak tak tak. Więc pomogli w zniszczeniu. A Malachiasz zaczyna od powiedzenia w imieniu Boga: „O, jak bardzo cię kochałem!” A ludzie odpowiadają, co? Jak nas kochałeś? To już po powrocie z zesłania.

Gdybyś nas kochał, mielibyśmy świątynię większą od starej salomońskiej, a nie tej maleńkiej, którą mamy. Gdybyście nas kochali, Mesjasz już by przyszedł. Gdybyś nas kochał, byłibyśmy najbogatszymi ludźmi na świecie.

Czy nas kochasz? Bóg mówi tak. Porównajcie się z Edomem. Edom nigdy nie powróci z niewoli.

Jesteś z powrotem. Czy cię kocham? I faktycznie, to się spełniło. Historyczni Edomici nigdy nie powrócili.

Myśleli, że pomagając Babilończykom, dostaną przepustkę. Nie, kiedy igrasz z Babilonem. A sami Edomici zostali zniszczeni przez Babilończyków i nigdy nie wrócili.

Jak już powiedziałem, ludźmi, którzy się tam wprowadzili, byli Nabatejczycy. Rzym nazwał ten obszar Idumią, a Herod Wielki, jego ojciec był Idumianinem, a jego matka Żydówką. I oczywiście nie przyniosło mu to żadnych punktów u narodu żydowskiego.

Ale oto jest. Zatem co symbolizuje Edom? Wszystkie narody i? Grzech? Tak? Czy możemy wyrazić się bardziej wyraźnie? W świetle tego, o czym przed chwilą tu rozmawialiśmy? Tak. Wrogość wobec Boga, ludu Bożego i planu Bożego.

W końcu to tutaj ląduje zagłada świata. Jeśli powiemy, że nie. Wiem, co chcesz zrobić, i zamierzam spróbować zapobiec temu, co robisz.

To naprawdę, naprawdę niebezpieczne. Spójrzcie teraz na werset 8. Dla sprawy Syjonu Jahwe ma dzień pomsty, rok odpłaty. Tego rodzaju stwierdzenia regularnie można znaleźć w Księdze Izajasza.

Zwykle postrzegamy te dwa słowa jako synonimy, ale tak nie jest. Zemsta polega na tym, że zemszczę się za to, co mi zrobiono. Zemsta jest odpłatą za to, co ktoś inny zrobił komuś innemu.

Zatem to stwierdzenie przewijające się przez Izajasza głosi, że Bóg się zemści. Co to dla nas oznacza, jeśli zostaliśmy zranieni i obrażeni? Boże, Bóg się tym zajmie. Nie musimy.

Oznacza wolność, dokładnie, dokładnie. Nie wiemy, w jaki sposób Bóg postanowi zbilansować księgi, ale tak się stanie. Ani kiedy jest to właściwe, to nie nasza sprawa.

Oznacza to jednak, dokładnie tak, jak powiedział John, że możemy żyć w wolności, nie musimy się odzyskiwać. Możemy to odpuścić. O tak, absolutnie.

Ponieważ zależy nam na natychmiastowej spłacie. Chcielibyśmy, aby księgi były teraz zrównoważone. Dokładnie.

Wyjąłeś mi to z ust. To kwestia zaufania. Czy ufam Bogu, że zatroszczy się o tę sytuację w swoim czasie i na swój sposób? I odwdziczę się.

Właściwie to pochodzi od Izajasza. I jest to cytowane przez Pawła w Liście do Rzymian. Czy świat nie nadużywa tego zbyt często? Słyszysz, jak ludzie mówią różne rzeczy i to tak, jakbyśmy mieli mściwego Boga, ale to nie jest mściwy Bóg.

Dokładnie dokładnie. Tak, to nie jest Bóg mściwy, dostanę go, dostanę go, dostanę go. To Bóg sprawiedliwości, który mówi: nie możesz zrobić tego bezbronnej osobie i ujdzie to na sucho, ponieważ Ja jestem Bogiem.

Przykładem może być Dawid w jaskini z Saulem. Dawid w jaskini z Saulem. Nie musiał się odwdzięczać.

Saul ścigał go od lat, zagrażając jego życiu. Często o tym myślę. Używam tego od czasu do czasu, szczególnie w rozmowach z młodszymi ludźmi. To, że drzwi są przed tobą otwarte, nie oznacza, że powinieneś przez nie przejść. Łatwo powiedzieć, cóż, okoliczności to dyktują.

Bóg otworzył mi drzwi, więc go zabiłem. David mógł to powiedzieć z łatwością. Jego ludzie mówili: Bóg wydał twojego wroga w twoje ręce.

A David mówi: „hurra, hurra, hurra, hurra”. Nie mam zamiaru tam iść. Zrobię to, Bóg położył rękę na tym człowieku.

Zostawię to Bogu, żeby się tym zaopiekował. Tak, myślę, myślę, że David ma wiele dobrych momentów, ale te dwa wydarzenia z pewnością plasują się na szczycie jego charakteru. Czy w pewnym sensie nie stajemy się bałwochwalcami, gdy przyjmujemy Bożą rolę zemsty? Tak, tak, tak.

Ponieważ znowu nie ufamy Bogu, że to zrobi. Ale ze smutnej strony, jest tak samo. O tak, o tak, tak.

To jest tragedia, która ma miejsce na Bliskim Wschodzie. Jest, jest wzór. Złamiesz mi palec, a ja złamię ci nadgarstek.

Złamiesz mi nadgarstek, a ja złamię twoje ramię. Złamiesz mi rękę, a ja złamię ci kark. Łamiesz mi kark, ja łamię ci głowę.

Jeśli złamiesz mi głowę, zabiję twoją rodzinę. Zabijesz moją rodzinę, a ja zniszczę twój naród. Cykl zemsty.

A wielką, wielką prawdą chrześcijaństwa jest miłowanie wroga. Czytałam dziś coś trochę o tym, o zaufaniu i wierze. Chcemy, żeby było jak w matematyce.

Dwa plus dwa to cztery. Trzy plus trzy to sześć. Ale jeśli mamy ten absolut, to nie ma wiary.

Zatem jeśli tym właśnie jesteśmy, robimy to sami, a część wiary, gdy nie ma odpowiedzi, jest absolutna. A przynajmniej nie takiej odpowiedzi się spodziewaliśmy. Tak tak.

Jeśli po prostu twierdzimy, że dwa plus dwa to cokolwiek, to próbujemy być Bogiem. Tak tak. Zamiast ufać, gdy nie ma dla nas prawdy absolutnej.

Tak tak tak tak. Mówiłeś coś o otwartych drzwiach. Czy zatem można lepiej udzielić mądrej rady? Ktoś przyjdzie do Ciebie i powie: Ja się po prostu modlę o wolę Bożą, żeby Bóg pokazał mi Swoją wolę.

Istnieje tendencja do powiedzenia: „No cóż, pozwól Bogu otworzyć przed tobą drzwi”. Tak. Wydaje mi się, że to może być ryzykowne.

Tak tak. Myślę, że cóż, nie. Myślę, że Bóg rzeczywiście otwiera drzwi, to oczywiste.

Problem w tym, czy samo samo otwarcie drzwi powoduje pojawienie się elementów kompromisu? Czy są tam elementy, które rzeczywiście, jakby to powiedzieć, poniżają Cię? Bo tak by zrobił David. Sam by się trochę ośmieszył. Wyszedłby temu małemu człowiekowi z drogi.

Oto moja szansa. Myślę więc, że powinniśmy sobie zadać tego rodzaju pytania: co oznaczałoby przejście przez te drzwi dla mnie, dla otaczających mnie osób i tego, co Bóg chce zrobić w moim życiu. W porządku.

Kontynuujmy tutaj. Zeskoczmy na dół. Widzicie tutaj wiersz, który tak naprawdę zaczyna się w wersecie 9 i trwa aż do końca rozdziału.

Jaki jest sens tego rodzaju przesady w obrazowaniu? Jak myślisz, jaki jest powód, dla którego to robi? Cóż, przede wszystkim chyba powinienem powiedzieć, co przekazują te obrazy? Zły. Tak, zgodzę się z tym. W porządku.

Spustoszenie. Zniszczenie. Ogień. Co? Ogień. Ogień. A co ze wszystkimi zwierzętami? W porządku. padlinożercy.

Jakie jeszcze rzeczy mają ze sobą wspólnego? Kupię to. Są brzydkie. Są nieczyści.

Nie nadają się do przetrwania człowieka. Nie nadają się do przetrwania człowieka. Są wrogami przetrwania ludzkości.

To dobrze. Nie ma tu krów. Tu nie ma koni.

Nie ma psów. Nie ma kotów. Żadna z rzeczy będących zwierzętami, które przynajmniej, jeśli nie przyczyniają się do ludzkiego życia, to przynajmniej są jego partnerami.

Nie. Są bezużyteczne. Są ofiarą.

Zwierzęta drapieżne. Tak. Tak.

Zatem o co to wszystko chodzi, jeśli zdecyduję się nie ufać Bogu, na co się otwieram? Chaos. Nieproduktywność. Będzie na pustyni.

Dzikość? Samozniszczenie. Samozniszczenie. Ofiara.

Mhm. A nie MÓDL SIĘ. Stan całkowitego zniszczenia.

To jest świat, w którym rozkaz dany Adamowi i Ewie nie został wykonany. Uprawiaj ziemię. Teraz ekolodzy wielokrotnie z tego korzystali.

O tak. Tak, to chrześcijaństwo jest przyczyną zniszczenia środowiska w świecie zachodnim, co z szacunkiem mówię: bzdury. Nie mówi, że masz prawo rzeźbić swoje inicjały na meblach.

Mówi, że powierzono ci odpowiedzialność za zarządzanie światem. Powtórzę raz jeszcze: „mąż” to obecnie złe słowo. Kultywować.

Aby pomóc mu osiągnąć swój potencjał. To świat, w którym coś takiego nie miało miejsca. To jest amok natury.

To jest natura w najgorszym wydaniu. To jest natura, która upadła. Izajasz mówi, że to jest świat, który wybierzesz, jeśli zdecydujesz się zaufać narodom.

Zatem w rzeczywistości sprowadza wszystkie poprzednie rozdziały do tego punktu. Czy to jest świat, którego chcesz? Od tego zaczął w rozdziale 13. Przeszliśmy przez to wszystko.

A teraz wbija go tutaj, na końcu. Dobra. Teraz, wersety 16 i 17, będziemy musieli pominąć.

W porządku. Przejdźmy do 35. Nie chcę tego przegapić.

Jaki jest więc związek, związek literacki, pomiędzy rozdziałem 34 a rozdziałem 35? Przemiana? Kontrast. Kontrast. Dramatyczny kontrast.

Między pustynią a czym? Syjon. Syjon. Dobra.

Dzika przyroda i ogród. Tak. Kontrast między dziką przyrodą a ogrodem.

Ale spójrz na werset 1 rozdziału 35. Myślę, że to jest bardzo znaczące. Co będzie się cieszyć? Co będzie się cieszyć? Co zakwitnie? Dzikość.

Pustynia. Nie chodzi tylko o to, że jest pustynia, tu jest ogród i tyle. To każdy z nas.

Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej. Każdy z nas wybrał pustynię. To nie jest kwestia tego, czy będziesz mieć pustynię, czy ogród.

Pytaniem jest, czy będziesz miał tylko pustynię, czy też twój Bóg zamieni twoją pustynię w ogród. Rozraduje się pustynia i sucha kraina. Pustynia rozraduje się i zakwitnie jak krokus. Zakwitnie obficie i będzie radować się radością i śpiewem.

Zauważ, że pomiędzy tymi dwoma rozdziałami istnieje słowne powiązanie. Spójrz na ostatnią połowę wersetu 7 w rozdziale 35. Jaka miała być pustynia według wersetu 13 rozdziału 34? Miejsce szakali.

W siedlisku szakali, gdzie odpoczywają, trawa zamieni się w trzcinę i sitowie. Och, dobra wiadomość. Dobra wiadomość jest taka, że Bóg może zabrać twoją pustynię i zamienić ją w ogród.

On może zająć miejsce, gdzie w twoim życiu zadomowiły się szakale, i zamienić je w miejsce porośnięte trzciną i sitowiem. To jest dobra nowina ewangelii. W porządku.

Zaraz tutaj otrzymamy Boską interpretację. W wersecie 2, w środku, są wspomniane trzy miejsca. Jakie są te trzy miejsca? Liban, Karmel i Szaron.

Są to obszary z północy na południe. Góry Libanu za Tyrem i Sydonem były oczywiście największym lasem starożytnego świata. Góra Karmel, znajdująca się nad dzisiejszym

nowoczesnym portem Hajfa, była także miejscem bujnego wzrostu, ponieważ burze znad Morza Śródziemnego spuszczały tam opady deszczu na górę Karmel.

A potem u podnóża góry Karmel jest równina Sharon. I to znowu było bogate, bujne miejsce. Zatem używa i przez całą Księgę Izajasza używa tych trzech jako obrazów płodności, bogactwa, wzrostu i tak dalej.

Ale teraz spójrz na koniec wersetu 2. Rozdział 6, werset 3 mówi: Święty, święty, święty jest Pan, Bóg Zastępów. A co będzie dalej? Niebo i ziemia są pełne Jego chwały. Jak to się ma do wersetu 2? Ostatnie stwierdzenie w wersecie 2. Tak, tak.

Tak tak. Być odkupionym oznacza stać się płodnym, a także otrzymać oczy, które pozwolą widzieć. Chwała Pana była tam przez cały czas.

Po prostu nie mogli tego zobaczyć. Ale teraz, aby zostać odkupionym i doświadczyć korzyści płynących z zaufania mu, oznacza mieć nowe oczy, móc widzieć chwałę Bożą wszędzie wokół siebie, przez cały czas. Często problemem nie jest to, co tam jest.

Problem polega na tym, że nie widać tego, co się tam znajduje. I Bóg pozwala nam to zobaczyć. Co? Słyszeliście tę historię, ale jestem tutaj, więc mogę ją opowiedzieć.

Dwóch małych chłopców. Jeden był pesymistą. Drugi był optymistą.

I byli po prostu absolutni. Byli bliźniakami. Po prostu absolut na przeciwległych krańcach spektrum.

I tak matka zabrała je do psychiatry, a on próbował z nimi pracować, ale niewiele to dawało. I powiedział: „Szczere mówiąc, będziemy musieli zastosować w tym przypadku terapię szokową. Powiedziała: „Och, masz na myśli porażenie prądem?” Nie? Nie.

Oto, co zamierzamy zrobić. Umieścimy małego pesymistę w pokoju pełnym zabawek. Każdy rodzaj zabawki, jaki możesz wymyślić.

I oczywiście to mu pokaże, że świat nie jest złym miejscem. A małego optymistę, cóż, umieścimy go w pomieszczeniu pełnym końskiego nawozu. To powinno mu pokazać, że nie zawsze wszystko jest miłe.

Więc to zrobili. Kilka godzin później wrócili. Poszli korytarzem w stronę małego pesymisty i usłyszeli ten dźwięk wycia.

Po prostu krzyczę. Otworzyli drzwi i zapytali: o co chodzi? Ktoś przyjdzie i zabierze mi te wszystkie zabawki. O jej.

No cóż, może ten drugi zadziałał. Kiedy szli korytarzem w stronę tego pokoju, usłyszeli dźwięk gwizdania. Otworzyli drzwi.

Tutaj dzieciak znalazł gdzieś widły i jak szalony rozrzuca koński nawóz i pogwizduje. A oni mówią: co jest z tobą? Mówi: stary, przy całym tym końskim nawozie, gdzieś tu musi być kucyk. Zatem sposób, w jaki widzisz rzeczy, robi różnicę.

I Bóg, Bóg daje nam oczy, abyśmy mogli oglądać Jego chwałę. Chwała, która napętnia ziemię. A w ciemnych godzinach widzieć jego rękę przy pracy.

Dlaczego obietnica odkupienia? Cóż, nie, musimy porozmawiać o czymś więcej. Spójrz na werset 5. Co, jak mówi rozdział 6, będzie bezpośrednim rezultatem głoszenia Izajasza? Będą ślepi i będą głusi. To przesłanie sprawi, że staną się ślepi i głusi.

Czy Bóg chce, żeby to był koniec tej historii? Nie nie nie. Nadchodzi dzień. Może to nastąpić za 200 lat, Izajasz.

Ale nadchodzi dzień, kiedy niewidomi zobaczą, a głusi usłyszą. Taki jest ostateczny plan Boga. I stanie się to możliwe, jeśli Izajasz będzie wierny.

W porządku. Werset 8. Dlaczego obietnica odkupienia obejmuje autostradę? Odkupienie to podróż. Odkupienie to chodzenie z Bogiem.

Cytowałem to już wcześniej. Zacytuję to jeszcze raz. Rdz 17, 1. Abrahamie, chodź przede mną i bądź doskonały.

Bądź tym, kim zostałeś stworzony. Stań się tym, do czego zostałeś stworzony. Stań się w pełni, prawdziwie człowiekiem w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu.

To spacer. To podróż. Tak.

To też nie oznaczało, że była to ścieżka dla krów. To właśnie tam mieliśmy się udać. Tak, zgadza się.

To autostrada. Zgadza się. I jak to będzie się nazywać? Droga świętości.

Boży sposób. Droga do jego charakteru. Droga do jego życia.

Odkupienie nie jest rzeczą. Odkupienie jest relacją. A zostać odkupionym przez Świętego oznacza koniecznie przyjść i podzielić się tym charakterem.

Zawsze podoba mi się ostatnie stwierdzenie z wersetu 8. Nawet głupiec może po nim przejść i nie spaść. To dobra wiadomość. To daje nadzieję wielu z nas.

Zgadza się. Ale jest gładko. To proste.

Nie ma otworów na uchwyty. Żaden lew ani żarłoczna bestia, lecz odkupieni będą tam chodzić. Tak tak.

Kim są ci ludzie? Werset 10. Odkupieni przez Pana. Oto znowu.

Całą drogę tutaj. Bóg mówi: zaufaj mi. A instynktowna reakcja ludzi brzmi: nie, nie.

Zaufajmy narodom. Zaufamy najgorszym wrogom. A kiedy już to uczynią i kiedy zbiorą rezultaty, czy Bóg powie: „Dobrze dla was”.

Mam nadzieję, że ci się spodoba. Miłej podróży, kochanie. Teraz, kiedy wpadliśmy do dołu, który wykopaliśmy własnymi rękami, nie chcąc Mu ufać, On przychodzi, aby sięgnąć do dołu i nas wykupić.

Chwalmy Pana. Chwalmy Pana. Kiedy zamieniliśmy nasz świat w pustynię, On przychodzi.

Jeśli pozwolimy Mu zamienić tę pustynię w ogród. Czy powinniśmy ufać Panu? O tak. Powinniśmy byli Mu zaufać już na początku.

A teraz, kiedy On przychodzi do nas, po tym jak wszystko zrujnowaliśmy i ponownie ofiarowuje siebie, jest to podwójny powód, aby Mu zaufać. Przyjdą na Syjon ze śpiewem. Wieczna radość będzie na ich głowach.

Otrzymają radość i radość. Smutek i wzdychanie uciekną. Jan, czy jest to tak proste, jak stwierdzenie, że dzieje się tak dlatego, że On nas kocha? A może po prostu... To takie proste.

Ponieważ On nas kocha. Tak tak. I stworzył nas z miłości.

Stworzył nas, abyśmy byli Jego umiłowanymi dziećmi. A jeśli tak się nie dzieje, wówczas Jego cel w stworzeniu zostaje udaremniony. Jest więc zdeterminowany znaleźć obiekty swojej miłości.

I On to robi. Podsumowując, dlaczego nie powinniśmy pokładać zaufania w ludzkości i narodach ludzkich? Jeśli przeszliśmy przez 35 rozdziałów, daj mi teraz kilka odpowiedzi. Ponieważ świat zmierza ku końcowi.

Ponieważ świat zmierza ku końcowi. To dobrze. Ból i smutek.

Oni są zdrajcami. Świat cię zdradzi. To bezwartościowe.

Nie może być zaufany. Bóg mówi: nie. To całkiem niezłe.

Nie mają odpowiedzi. Co się stanie, gdy wywyższymy ludzkość? Będziemy poniżeni. Od tego wszystko zaczyna się w rozdziale 2. Jeśli wyniesiesz ludzkość na wyżyny, po prostu pozbawisz wszechświat jakiegokolwiek znaczenia.

Jeśli jesteśmy najlepsi, co wszechświat może wyprodukować, wszechświat ma duże kłopoty. To właśnie tam doszła współczesna filozofia. Nie ma nic poza nami.

I jesteśmy w rozsypce. Więc żyj. Nie ufaj ludzkości.

Jedno ze słów, które rzucaliśmy, było bezwartościowe. Czy ludzkość jest bezwartościowa w oczach Boga? Nie. Ludzkość jest warta śmierci jego syna.

Ale jeśli uczynisz ludzkość ostateczną, staniesz się bezwartościowy. Jak wygląda zaufanie? A jak wygląda brak zaufania? Zaufanie przypomina Chrystusa na krzyżu. Oczekiwanie na Pana.

Z czym zatem wiąże się czekanie na Pana? Posłuszeństwo. Robisz to, co wiesz, że powinieneś zrobić. Co jeszcze? Szukając jego słowa.

Słyszałem wiarę. Jeśli stoję przed problemem i czekam na Pana, czego odmawiam? Działaj z własnej woli. Nie zgadzam się na bieganie przed Bogiem.

A to jest dla nas, ludzi, bardzo trudne. Zwłaszcza my, Amerykanie. Można.

A Bóg ma czelność powiedzieć: usiądź i czekaj. Trudno też być bezbronnym. Trudno być bezbronnym, to prawda.

I tak właśnie wygląda zaufanie. Zaufanie wygląda jak wrażliwość. Jak wygląda brak zaufania? Duma.

Sam to zrobię. Muszę coś zrobić. Egoizm.

Martwić się. Nieposłuszeństwo.

Przejrzyj wszystkie moje opcje i dokonaj najlepszego wyboru. Tak. Niecierpliwość.

Zdjęcie byka w sklepie z porcelaną. Byk w sklepie z porcelaną, tak. Jeśli nie odmówię czekania, jeśli odmówię zaufania, na pierwszym miejscu stawiam swój sposób, moje wyczucie czasu, moje zrozumienie i moje możliwości.

Izajasz mówi, że tam leży pustynia. W ten sposób leży śmierć. W ten sposób leży nieczystość.

W ten sposób kryje się ciemność. W ten sposób znajduje się ogród. Ale to przerażające.

Powiedz, skąd mam poznać jego drogę? Nie takie proste. Skąd mam wiedzieć, kiedy nadszedł jego czas? Nie takie proste. Skąd mam wiedzieć, że rozumie sytuację? Cóż, to trochę łatwiejsze.

Ale nadal jest to duża, złożona książka. Skąd mam wiedzieć, że robię to na miarę jego możliwości, a nie moich? To nie są łatwe odpowiedzi. Jak powiedziała Mary Jo, wiara oznacza, że nie zawsze jesteś w stanie zobaczyć, jak jedno i drugie do siebie pasują.

Oni będą. Robią to. Ale to jest to, że ciągle na niego patrzymy.

I jest to reakcja, której trzeba się nauczyć. Dobra. W przyszłym tygodniu zaczynamy się zastanawiać, ponownie przystąpić do egzaminu.

Dwa tygodnie, proszę pana. Dziękuję dziękuję. Dwa tygodnie.

Masz pytania lub uwagi, gdy dochodzimy do końca lekcji na temat zaufania? Tak sobie pomyślałem, po przejrzeniu Dziejów Apostolskich 1 i 2. Dzieje Apostolskie 1 i 2? A to, czego powołał Bóg, powołał dla nich Chrystus. Tak. Dzieje Apostolskie 1 i 2. Jesteście moimi świadkami.

Istnieje świat, który można wygrać. Ale poczekaj. Nie, stary.

Musimy już iść. Zawsze myślałem, że kiedy wrócili do Jerozolimy, Piotr prawdopodobnie wygłosił przemówienie programowe. Myślę, że prawdopodobnie wyglądało to mniej więcej tak.

W porządku, ludzie. Mamy tu do wykonania bardzo, bardzo duże zadanie. Nie jest nas wielu, ale jeśli wszyscy będziemy współpracować, jeśli wszyscy się zjednoczymy, jeśli wszyscy naprawdę oprzemy się na kierownicy, możemy tego dokonać.

Chcę więc zobaczyć wszystkich i pracować, pracować, pracować. I ktoś powie: Piotr. Co? Mamy poczekać.

O stary. Około dziesięć dni później ktoś odmówił modlitwę wyglądającą tak. Pan Jezus.

Nie możemy tego zrobić. 120 z nas podbije świat? Chyba sobie żartujesz. Ale jeśli właśnie tego chcesz, jesteśmy do dyspozycji.

Możesz z nas korzystać w dowolny sposób, aby osiągnąć swoje cele. I mniej więcej wtedy Jan podskoczył i powiedział: Piotrze, twoja głowa płonie. John, czyż nie jest tak, że mamy rzeczywistość, w której, czekając, możemy nie zobaczyć odpowiedzi w ciągu naszego życia, ale musimy zaufać.

Dokładnie. I tak właśnie było w przypadku Izajasza. Izajasz z pewnością nie widział odpowiedzi za swojego życia.

Bóg mówi, że odpowiedź leży 150 lat w przyszłości. Oj. Ale oto jest. W porządku. Bardzo dziękuję. Zobaczymy się za kilka tygodni.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer 17, rozdziały 34 i 35 Księgi Izajasza.